

Wiedomości bieżące

"Być zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo" /Józef Piłsudski/

Cena 5 zł

Pismo szeregowych członków "Solidarności", Wrocław, nr. 72, 16-31.03.1983r

MIJA 15 ROCZNICA MARCA 68. Zaczęło się od zakazu wystawienia "Dziadów" w reż. K. Dejmką, albowiem "już na premierze i pierwszych przedstawieniach pewne jednostki usiłowały demonstracyjnymi oklaskami wyrwać z kontekstu poszczególne wersety tekstu Mickiewicza i nadać mu odmienne, aktualne znaczenie w sensie opozycyjnym". W obronie kultury polskiej zaprotestował na nadzwyczajnym zebraniu w lutym 1968 Oddział Warszawski ZLP, a następnie 8 marca warszawscy studenci. Pokojowa demonstracja na Uniwersytecie została zaatakowana przez formacje ZOMO. Fala protestacyjnych wieców objęła wszystkie uczelnie W-wy i rozprzestrzeniła się na cały kraj/Poznań, Lublin, Łódź, Wrocław, Gdańsk/. Protest inteligencji znalazł zrozumienie i czynne poparcie dopiero w 1970 r., a zrewolucjonizowaniem robotników z inteligencją w 1976 i 1980 r. Z doświadczeń marca 68 - wynika powszechnie obecnie zrozumienie koniecznej jedności dzikania całego społeczeństwa w obronie praw człowieka i narodu. REDAKCJA

19 MARCA przypadek 2 rocznica bestialskiego pobicia działaczy związkowych zaproszonych na sesję WRN w Bydgoszczy: J. Rulewskiego/Przew. MKZ/, M. Labenowicza/czk. prez. MKZ/ i M. Bartoszcze/przedstawiciel NSZZ "S", lat 68/. Dziś wiemy, że była to próba generalna przed atakiem na cały naród. Wśród więzionych w akcie zemsty 7 b. internowanych działaczy "S" znajduje się również J. Rulewski, kandydujący na przew. Związku na IKZD. REDAKCJA

W POLSCE MAMY do czynienia ze złożonym zjawiskiem: kryzysem gospodarki, kryzysem wiarygodności władzy, systemu zarządzania i wreszcie z kryzysem "kierowniczej siły narodu". W sferze gospodarczej trwa nakaśliwa propaganda sukcesu. Gazety piszą, że już "drgnęło", że produkcja rośnie. Jeżeli jednak wiaść pisma o mniejszym nakładzie, takie jak "Polityka", "Życie Gospodarcze" czy "Przegląd Techniczny", to wykażają się nieco inny obraz sytuacji. Przede wszystkim wzrost produkcji jest obliczany wartościowo, a co to oznacza przy ciągłych podwyżkach cen, jest jasne. Jeżeli zakładać produkcję 100 szt. wyrobów obu po 1000 zł, a potem 80 - ale po 1500 zł, to mamy wzrost wartości produkcji o 20%, a więc krzywa rośnie. Tymczasem sytuacja w przemyśle jest taka, że produkcja utrzymuje się kosztem dekapitalizacji majątku trwałego zakładów. Nie jest tajemnicą, że PSM w Tychach ma park maszynowy zużyty w 70 % i w bliższej perspektywie grozi wstrzymanie produkcji "malucha". Podobna sytuacja występuje w innych gałęziach przemysłu. Spadła też katastrofalnie jakość wyrobów. NIK ujawnił np., że w I półroczu 1982 r. część bezawaryjnej pracy telewizorów kolorowych "Jowisz" spadła z 4770 godz. do 695!. Odbiorcy reklamowali jakość ponad 14% telewizorów czarno-białych, w 9% pralek automat. itd. Pogorszyła się jakość maszyn i urządzeń rolniczych. W zmilitaryzowanych zakładach kierowanych przez komisarzy wojsk. marnowano surowca i energię na produkcję bubli. Tylko w okresie 6 m-cy 1982 r. straty z tego tytułu w resorcie hutnictwa i przemysłu maszyn. przekroczyły 14 mld zł. Jedyne gałęzią, która odnotowała liczący się wzrost wielkości produkcji jest przemysł wydobywczy, lecz odbyło się to olbrzymim kosztem. Kryzys wiarygodności władzy trwa i świadczy o tym wymownie fiasko oficjalnie organizowanych wronich z.z. PRON i tym podobnych oficjalnych przybudówek. O ile po wprowadzeniu stanu wojennego ludzie byli rozdyskutowani, o tyle teraz, rząd-władza, oraz inne oficjalne organizacje przestały być tematem. Po prostu panuje jednomyślność, a trudno o dyskusję tam, gdzie wszyscy są jednego zdania. Panuje powszechne przekonanie, że nie należy istniejącego porządku w żadnym sposób popierać. Kryzys systemu zarządzania ujawnił się dawno. Poprawić go miało reforma gospodarcza. Klasa aparatu i biurokratów broni swoich interesów. System jest niezdolny do zmian. Aparatowcy są od wygłoszenia przemówień, ale nikt nie wierzy w ich słowa. Wskazywanie na sukcesy pracy, na funkcjonariusze SB, ani na...

MARZEC W TRÓJCZESNEJ HISTORII POLSKI. Walka z komunizmem jest walką z naszymi złudzeniami - walką z szatanem, który "ubrał się w ornat i ogłosił na mszę dzwoni". Bez pokonania tych złudzeń, bez dogłębnego i powszechnego rozszyfrowania kłamstwa, które zakodowane jest w systemie komunistycznym, cała ludzkość nie miałaby w tej walce żadnych szans, bo jak i dlaczego ludzkość miałaby zrezygnować z kuszącej perspektywą świata bez krzywdy i wyzysku, bez wojen, kryzysów, nieszczęść? O zbrodniach i szaleństwach rewolucji bolszewickiej w Rosji, o wyniszczających całe narody poczynaniach stalinizmu świat mógł wiedzieć, ale wiedzieć nie chciał. Wielką odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą niewątpliwie lewicowi intelektualiści i politycy, ale przecież nie tylko oni. Związek Radziecki, jako państwo wcielające socjalizm i komunizm, rozpoczął swój udział w II wojnie światowej po stronie agresji, ale kończył ją wśród potęg, które pokonały faszyzm. Czy w roku 1945 można było powstrzymać ekspansję komunizmu w Europie? Czy w roku 1945 istniały warunki do prowadzenia wojny ze Związkiem Radzieckim? Warunków takich nie było. Musieliśmy przejść tę straszną drogę w czasie której zdzieraliśmy kolejne maski socjalizmu i pokonywaliśmy nie tylko naszą własną złudzenia. Z m-cem marcem kojarzą się bezpośrednio co najmniej 4 wydarzenia o dużym znaczeniu, wydarzenia które miały i powinny mieć także obecnie, wpływ na naszą świadomość.

1 MARZEC 1945 r. Był to pierwszy m-c po konferencji w Jałcie, która odbyła się między 4 a 11 lutego 1945 r. W kilka tygodni po podpisaniu układu w Jałcie władze radzieckich wojsk okupacyjnych w Polsce zainicjowały grę, jedną z najbardziej perfidnych jaką zna historia. Zwróciły się mianowicie wprost do polskiego państwa podziemnego z propozycją wszczęcia bezpośrednich rozmów. Oferta, sformułowana w dniu 6 marca 1945 na piśmie, mówiła o potrzebie spotkania delegata rządu polskiego w kraju z generałem-pułkownikiem Iwanowem, który jest dowódcą frontu i ma odpowiednie pełnomocnictwa rządu radzieckiego. Podobny w treści list otrzymał ostatni Komendant Główny Armii Krajowej generał brygady Leopold Okulicki - "Niedźwiadek". Rząd Polski w Londynie, który niezwłocznie poinformował państwa sprzymierzone o inicjatywie radzieckiej, lojalnie przekazał Krajowi gorącą zachętę Wielkiej Brytanii i USA, do przyjęcia zgłoszonej oferty, przestrzegając jednocześnie przed niebezpieczeństwami. Na przyjęcie oferty radzieckiej nalegali przedstawiciele lewicy polskiej/socjaliści i ludowcy/. Jednolitej dotąd postawie różnych partii oraz stronnictw politycznych Polskiego Państwa Podziemnego, groził rozłam. W tej sytuacji Jankowski - wicepremier i delegat rządu na Kraj, podjął decyzję rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami władz radzieckich. Rada Jedności Narodowej, zastępująca parlament zaakceptowała decyzję wicepremiera. Przygotowania i "badanie gruntu" trwały długo. Reprezentujący stronę radziecką pułkownik Fimienow i rzekomo polskiego pochodzenia Chodkiewicz, uzasadniali logicznie, że tzw. "komitet lubelski" jest władzą, która nie ma żadnego społecznego poparcia, że chodzi o powołanie polskiej administracji cywilnej, że będzie też można uzgodnić problem uwolnienia obywateli polskich, którzy zostali aresztowani lub internowani na terenie ZSRR. Stronie polskiej wydawało się, że stanowisko takie jest efektem jakiejś nowej polityki radzieckiej, pocieszano się, że Związek Radziecki ma w tym swój interes, że chce za cenę pewnych ustępstw na rzecz Polski, wymącnawrować Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Strona radziecka nalegała, aby w rozmowach wzięła udział możliwie najszersza reprezentacja, a w szczególności generał Okulicki - dowódca sił zbrojnych. Sam Okulicki więcej miał wątpliwości od innych, bo lepiej znał ten system/lata 1939-1941 spędził w radzieckim więzieniu/. Wątpliwości te nie zwalniały od wykonania poleceń rządu i Rady Jedności Narodowej.

16 przywódców Polski Podziemnej podstępnie wywieziono do Moskwy. Mieli zginąć w katastrofie samolotowej. Lądowanie nastąpiło na północ od Moskwy, poza lotniskiem, na polu. Głęboki śnieg uratował od rozbicia. Opatrzność mianika rosyjskie plany. Osadzono ich w więzieniu. Wkrótce, ku osłupieniu całego świata, postawiono ich przed radzieckim sądem. Wszyscy zostali skazani za działalność antyradziecką na tyłach Armii Czerwonej. Tylko nielicznym udało się przeżyć - tracili życie po to, aby inni mogli wyżyć się złudzeń, co do istoty komunistycznego systemu.

/O dalszych marcach : 1953, 1968, 1981 - w następnym numerze/ **TECH O.**

WIEDOMOSCI. Z telefonicznego wywiadu L. Jankowsy w dniu 22.02. br dla polskich dziennikarzy w USA : Ani do Rzymu, ani do Sztokholmu nie mogą teraz jechać. Problem jest nie w otrzymaniu paszportu, ale w powrocie do kraju. Za stołecznym otrzymaniem 11.02. wyrokę, nam wszystko świadczeni, ale nie pracuje.

37 ofiar śmiertelnych w okresie stanu wojennego opracowanie Biura Koordynacyjnego Solidarności za Grudniem 84 to z pewnością wszystkie nazwiska.++ Kazimierz Switon został zwolniony w środę 23.02., po 2 godzinach od zatrzymania.++ Lech Wałęsa wygłosił list 10.02. do społeczeństwa RPW z podziękowaniem za pomoc materialną.++ 25.02 aresztowany został we Wrocławiu Jerzy Skrzypiński za kontynuowanie działalności związkowej /Art. 46.1. Dekretu RP z 13.12.1981 r./ + w Kościele p.w. św. Stanisława Kostki w W-wie został prowokacyjnie obstawiony 27.02. przez "siły porządkowe". Zatrzymano 5 osób. Wg DTW z 28.02. kilka set młodych ludzi "naruszało porządek publiczny".++ W Komisji Praw Człowieka 1 "Obywatela w Genewie/agenda ONZ/ rozpatrywany był ostatnio raport o sytuacji tych praw w Polsce w wyniku wprowadzenia stanu wojennego. Nie jest to raport, który satysfakcjonowałby nasze społeczeństwo, niemniej jest w nim kilka stwierdzeń potępiających jednoznacznie władze PRL, potwierdzających łamanie tych praw i ratyfikowanych konwencji międzynarodowych.++ Propaganda wronia frontalnie, atakuje inteligencję twórczą, a zwłaszcza środowisko literackie z kierownictwem zawieszono ZLP - prezes Jan Józef Szczepański/na cenzurowanym jest również zawieszona Stowarzyszenie Filmowców z prezesem A. Wałajda/. 26-27.02. odbyła się narada w KC PZPR pisarzy partyjnych /ok. 270 osób/. Nie było tam liczących się osób i autorytetów. Przewodniczył sekr. KC K. Barcikowski. Pojawił się na naradzie również gen. W. Jaruzelski. Zapowiadał zamordyzm. To są wszystko podrygi jesiennej muchy, jeszcze bardzo aktywnej i dokuczliwej, ale kończącej się. Jednocześnie obserwuje się podlizywanie klasie robotniczej, tylko że jest ono bez pokrycia, a więc nieskuteczne.++ W Elblągu odbywa się proces 5 dziurkaczy "S" oskarżonych o zorganizowanie /w okresie internowania/ protestu w więzieniu w Kwidzynie w dniu 14.VIII.1982 r. Zostali wtedy pobitych ok. 40 internowanych. Na procesie w dn. 10.03. był obecny L. Wałęsa; Manifestuje w ten sposób moje poparcie dla naszego ruchu i jego prześladowanych dziurkaczy.++ 9.03. rozpoczął się w Grudziądzu proces dziurkaczki "S" Anny Walentynowicz. Jest ona oskarżona o kontynuowanie na terenie stożni gdańskiej w dniach 14-15.12.1981 r. działalności związkowej o organizowanie akcji protestacyjnej przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Była ona internowana od 18.12. do 23.07. Aresztowana w połowie sierpnia poddana była przymusowemu badaniu psychiatrycznym. Na procesie obecny był L. Wałęsa + A.W. należały się szczególne poparcie, uwaga, opieka i pomoc.++ MOP na swym posiedzeniu w Genewie zatwierdziła krytyczny raport o łamaniu praw zw. w Polsce. Podtrzymuje ona swe żądania z listopada 1982 r w sprawie zniesienia stanu wojennego, zwolnienia z więzień związkowców.++ Grupa historyków włoskich wystosowała apel do prezydenta Pertiniego w sprawie aresztowanego w Polsce historyka z Wrocławia, dziurkacza "S" Karola Modzelewskiego. Domagają się oni od prezydenta P. interwencji. Późniejszy apel w sprawie aresztowanych przywódców "S" został skierowany we Francji do prezydenta F. Mitterranda. Minister spraw zagr. Francji przedłożył władzom PRL opinię rządu francuskiego na ten temat.++ 3 bm we W-wiu w kościele p.w. św. Elżbiety odprawiano się o godz. 18-tej mszę św. w intencji s.p. Kazimierza Michalczyka. Kościół i przyległe ulice zostały obstawione przez gotowe do akcji siły ZOMO - z armatkami wodnymi, sukami, zapasami pektard, z tarczami. Tych, którzy nie mieścili się w kościele polewano wodą. Następnego dnia 4.03. - na Kazimierza - nad omentarzem przy ul. Grabiszynskiej krążyły helikoptery. Blokowano wyjście ludzi z pracy w "Elwro" przy ul. Ostrowskiego. Grób tonie w świeżych kwiatkach i wieńcach od zakładów pracy i osób indywidualnych, palą się obficie znicze, powiewają białe-czerwone szarfy, jak np. z napisem "NSZZ "S" jest naszym związkiem".++ 7.03. aresztowany został w W-wie pisarz i dziennikarz, czł. władz krajowych i regionalnych "S" Aleksander Małachowski. Był internowany do kwietnia ubr.++ 5.03. w kościele p.w. św. Wawrzyńca spotkali się byli internowani z Wrocławia i Dolnego Śl. Mianko ono charakter religijno-społeczny.++ Władze Afganistanu oświadczyły, że nigdy nie wyrażą zgody na prowadzenie negocjacji z przywódcami sił rebelianckich/czytaj partyzanckich/nawet pod auspicjami ONZ. Do sądu wojskowego w W-wie skierowany został akt oskarżenia przeciwko członkom Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu Solidarności.++

15 ROCZNICA WEDARZENI MARGOWYCH WE WROCŁAWIU i Radca Regionalnego Młodzieżowego Ruchu Oporu "S" Dolny Śl. wozwała do składania 8.03. od godz. 16-tej kwiatów pod pomnikami poległych /z rak hitlerowców/ profesorów przy placu Granwaldzkim. Siły ZOMO obstawiły szczególnie plac przy pomniku i okolicę, pozostawiając grupy młodzieży, pracowników i zatrzymując niaktujących potem, a

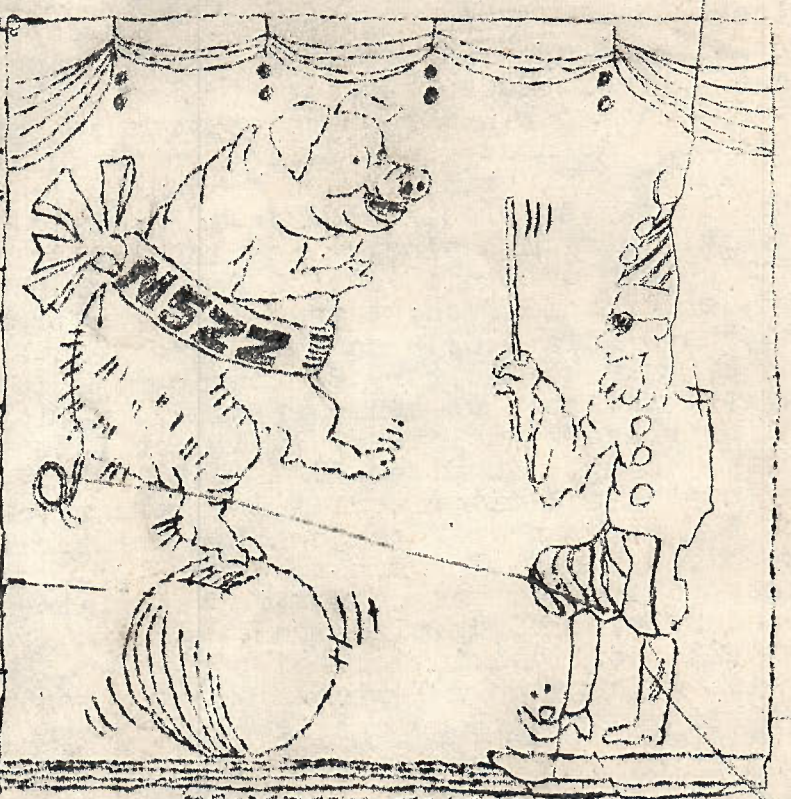
więcej /w tym i akusacja/ docierali do Katedry na wieczorna mszę św. ok. 18,30 zostali cały teren Ostrowia Puzskiego obstawiony siłkami 20x30. Publicznie wozami wejście do katedry. Odstąpiono od niego na protest proboszcza ks. Orszaka. Zomowcy oczywiście czekali i gdy ludzie opuszczali Katedrę wychodzili prosto w tary 20x30. Ci zaś przypadkowych, upatrzonych, wskazujących zatrzymywali, legitymowali, a niektórych zabierali do suk. W ten sposób wg oficjalnego komunikatu zatrzymano 43 osoby, z których część postawiono przed Kolegium za to, że przyszli nie do swego parafialnego kościoła. Niektórych pobito, nawet bez protestu. Należak do nich Roman Koronewski, student III roku medycyny, wydział lekarski. Darowano mu przezornie Kolegium.

"ZWIĄZKOWCY" A.R. W WROCŁAWIU I WRONA. Pisma ministerialne i telefony z KW ponaślakły. Niechłubna misja zleconó prof. J. Kotlińskiemu, prof. S. Przystałskiemu i dr S. Wawrzyniakowi. Do wytypowanych z klucza ok. 50 osób wysłano imienne zaproszenia na zebranie w dniu 17.02. Na zebranie przybyły 22 osoby, 5 z nich opuściło zebranie w trakcie referatu prof. Rota. W trakcie pełnej frazesów przemowy jej duch nieoczekiwanie zmaterializował się. Nagle w powietrzu zakopotały czarne skrzydła i nad głowami zebranych w sali IIR przeleciała brzącząca gwiazdka autentyczna, żywa, udekorowana czerwonymi kokardami wrona. Siejąc zamęt obleciała dookoła salę, po czym siadła na wysokim gzymsie, patronując zebranym. Zdezorientowani tym nieoczekiwanym zjawiskiem "off rai działacze" usiłowali w pośpiechu opuścić salę. Została ona zamknięta na klucz od zewnątrz. Trzeba było zebranie kontynuować. W ten sposób powstała grupa inicjatywna 17 osobowa. Jej przewodniczącym został prof. J. Kotliński, a zastępcami: prof. J. Fryga i dr S. Wawrzyniak.

TARNOBROWA. ZA miesiącem miesiąc płynie Solidarność jest! Nie zginielx. xx "nasz okręt płynie prawidłowym kursem. Okręt socjalistycznej odnowy jest niezatopialny. Nie warto więc rozglądać się na boki. Trzeba brać się w garść, leczyć nerwy, przecinać plotki i spekulacje". - Generale, choć nerwy te w nie wyleczone, zdejmij okulary i rozejrzyj się na boki! Okręt na mieliźnie i grozi wywróceniem dnem do góry. Co wtedy z manewrem odbijania się od dna? xxx Nie kupuj wódki ani wina, zbankrutuje prędkiej "głina". xxx 50% płatne - 3 dni choroby i zapowiedź kolejnych, podwyżek cen, to pierwsze sukcesy wronich związków zawodowych. xxx

Propaganda cieszy się, że coś "drgnęło", a tymczasem to drgawki derżonej przez WRONę gospodarki. xxx "Wpływy, jakie posiadają ciągle jeszcze we władzach ZLP przeciwnicy socjalizmu nadal uniemożliwiają jego reaktywowanie". We władzach ZLP znaleźli się bowiem "etatowi pracownicy ośrodków dywersji ideologicznej" - mówił grabarz z Wydz. Kultury KC, szkoląc partyjnych pisarzy. xxx Sądzi głupia WRONa, że "S" pokona, gdy opluje i wykpi ideologię Dantona.

SCIERNIK. Pedagog Zuzanna Waśko zdjęła krzyżyk uczennicy, a dyr. tej szkoły /Szk. Podst. nr. 47, ul. Januszewicka 35/ wygłosiła pogadankę unoralniająca na temat noszenia krzyżyka. == Dyr. Necz. ZPO Intermoda Eugeniusz Moczulski stale bywa w pracy pijany. /Oj moczy ten Moczulski moczy/. Razem z dyr. techn. M. Różalskim wyrzucają z pracy działaczy "S".



MOWY CYRK

Dziękujemy : XX - 200.

Redaguje Zespók. Wydaje Agencja Informacyjna "Solidarnośći Wroclawskiej".